

**Wyrok z dnia 13 czerwca 1997 r.  
II UKN 200/97**

**Adwokat, który wykonuje zawód indywidualnie na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) i ma uprawnienia emerytalne, podlega nadal pracowniczemu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, niezależnie od wysokości uzyskiwanego dochodu (art. 24 w związku z art. 37 tej ustawy).**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 1997 r. sprawy z wniosku Elżbiety Z.-F. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o ustalenie nieistnienia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 25 listopada 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

W decyzji z 21 listopada 1995 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w C. stwierdził, że Elżbieta Z.-F. z tytułu wykonywania indywidualnie zawodu adwokata podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowniczemu, pomimo ustalonego prawa do emerytury.

W odwołaniu wnioskodawczyni domagała się zmiany decyzji przez ustalenie, że nie podlega ubezpieczeniu społecznemu określonymu w ustawie z 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.). Podniosła, że uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1992 r., II UZP 16/91, na którą powołał się ZUS w uzasadnieniu decyzji, nie ma zastosowania, bowiem jest ona emerytem pobierającym emeryturę, nie zaś adwokatem mającym uprawnienia do pobierania emerytury, lecz nie korzystającym z tego prawa i nadal wykonującym swój zawód w pełnym wymiarze. Tylko tej ostatniej sytuacji - zdaniem wnioskodawczyni - dotyczy orzeczenie Sądu Najwyższego. Ponadto podniosła, że emeryt-adwokat uzyskuje dochód z umowy zlecenia zawieranej z klientem, który jednak nie jest dochodem stałym i pewnym co miesiąc. Dlatego jej sprawę należy rozpatrywać z punktu widzenia statusu emeryta (a nie adwokata wykonującego zawód), bowiem dokonała już wyboru przez pobieranie świadczenia emerytalnego w miejsce wykonywania zawodu adwokata.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonej. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, iż jest bezsporne, że wnioskodawczyni jako emerytka wykonuje zawód adwokata, prowadząc kancelarię adwokacką. Sąd podkreślił dalej, że z mocy art. 24 i

37 ustawy z 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) oraz art. 2 i 60 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), adwokaci - zarówno członkowie zespołów adwokackich, jak i wykonujący zawód indywidualnie - korzystają w pełnym zakresie ze świadczeń należnych pracownikom, przy jednoczesnym obciążeniu obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w ramach tego systemu pomimo, iż powołane przepisy nie uznają - w sensie identyczności - adwokatów za pracowników, a ich pracy za zatrudnienie. Jednak dla celów ubezpieczenia społecznego, przy ustalaniu prawa do świadczeń i ich wysokości - pracę adwokatów w zespołach adwokackich traktuje się jako zatrudnienie, a otrzymywane wynagrodzenie, jak wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. To samo - zdaniem Sądu I instancji - odnieść należy do adwokatów wykonujących zawód indywidualnie. Sąd powołał uchwałę Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1992 r., II UZP 16/91, zgodnie z którą adwokat wykonujący zawód indywidualnie i mający uprawnienia emerytalne podlega nadal obowiązkowi pracowniczemu ubezpieczenia społecznego i uznał, że ta grupa zawodowa traktowana jest jak pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, co w przypadku emerytów nadal zatrudnionych na podstawie takiej umowy oznacza podleganie ubezpieczeniu społecznemu pracowniczemu, zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Sąd zaznaczył, że zwolnienie z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne występuje tylko w systemach ubezpieczeniowych osób zarobkujących samodzielnie. W konsekwencji Sąd uznał, że organ rentowy prawidłowo ustalił, że wnioskodawczyni nadal podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowniczemu.

Wyrok ten zaskarżyła rewizją wnioskodawczyni, jednakże Sąd Apelacyjny wyrokiem z 25 listopada oddalił rewizję. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podkreślił, iż Sąd Wojewódzki, przy bezspornych okolicznościach faktycznych sprawy, prawidłowo zastosował i zinterpretował właściwe przepisy prawa, powołując przy tym orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące spornego zagadnienia, tj. podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu przez adwokata posiadającego uprawnienia emerytalne i wykonującego zawód indywidualnie. W świetle powołanych przez Sąd I instancji przepisów art. 24 i 37 ustawy z 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz art. 2 pkt 1 i art. 60 ustawy o z.e.p., nie budzi wątpliwości prawo adwokatów - członków zespołów adwokackich i adwokatów wykonujących zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem, do korzystania z pełnego zakresu świadczeń należnych pracownikom, przy jednoczesnym obciążeniu ich w ramach tego systemu ubezpieczenia (pracowniczego) obowiązkiem opłacania składek. Powyższej zasady w odniesieniu do adwokatów, którzy nie nabyli jeszcze uprawnień emerytalno-rentowych zdaje się nie kwestionować również wnioskodawczyni. Podkreślić należy - na co zwrócił już uwagę Sąd Wojewódzki - że objęcie adwokatów ubezpieczeniem pracowniczym było niewątpliwie wyrazem ich uprzywilejowania. Wystarczy porównać warunki nabycia prawa do renty inwalidzkiej - art. 32 pkt 1 ustawy o z.e.p., czy art. 27 tej ustawy przewidujący korzystniejsze warunki przejścia na emeryturę z uregulowaniami zawartymi w ustawach dotyczących osób zarobkujących samodzielnie - ustawą z 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.), czy ustawą z 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zle-

czenia (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333). Skoro adwokaci wykonujący zawód w każdej formie korzystają z pełni uprawnień należnych pracownikom z pracowniczego ubezpieczenia społecznego (przed nabyciem uprawnień emerytalno-rentowych) podlegając temu systemowi ubezpieczenia, to brak jest podstaw, aby stosować do nich - już po nabyciu tych uprawnień i przy dalszym wykonywaniu zawodu - inne zasady (inny system ubezpieczenia społecznego), aniżeli wobec pracowników, którzy nabyli prawo do świadczeń emerytalno-rentowych i kontynuują zatrudnienie. Pracownicy ci nadal podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego i jest za nich opłacana składka na ubezpieczenie społeczne na ogólnych zasadach (por. art. 4 ust. 1 ustawy z 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jednolity tekst: Dz. U. z 1993 r. Nr 68, poz. 330). Bez znaczenia przy tym jest - z punktu widzenia obowiązku opłacania składek - czy pracują oni w pełnym, czy ograniczonym wymiarze czasu pracy. Ma to jedynie wpływ na wysokość składki (por. § 10 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r.), zaś uzyskany dochód może mieć wpływ na zawieszenie lub zmniejszenie prawa do świadczenia (art. 24 ustawy z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), ale nie na sam obowiązek ubezpieczenia społecznego. Zauważyć przy tym należy, iż od 1 stycznia 1990 r. nie obowiązuje § 5 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1987 r. w sprawie zgłaszania pracowników do ubezpieczenia społecznego oraz składek na to ubezpieczenie (Dz. U. Nr 37, poz. 211), który przewidywał obniżenie do 5% podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników, którzy pobierają emeryturę lub rentę albo byli zaliczeni do jednej z grup inwalidów. Rozważania te mają zastosowanie do adwokatów, którzy nadal wykonują swój zawód po uzyskaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych. Nadal więc podlegają oni ubezpieczeniu społecznemu, przy czym podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie określana jest jak dotychczas, tzn. przed uzyskaniem uprawnień emerytalno-rentowych - zgodnie z § 42 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. Bez znaczenia jest przy tym, czy adwokat pracuje w ograniczonym zakresie, czy też w pełnym. Obowiązek ubezpieczenia nie jest bowiem uzależniony od zakresu wykonywania czynności, ani od uzyskiwanego (deklarowanego) dochodu. Ma on natomiast - podobnie jak w wypadku pracowników - wpływ na wysokość składki oraz na ewentualne zmniejszenie lub zawieszenie prawa do świadczenia emerytalno-rentowego. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji - stwierdził dalej Sąd Apelacyjny - w stosunku do adwokatów ustawodawca nie przyjął zasady obowiązującej w ubezpieczeniach społecznych osób samodzielnie zarobkujących, a mianowicie, że posiadanie prawa do emerytury lub renty powoduje wyłączenie z obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, a kontynuowanie ubezpieczenia możliwe jest jedynie na wniosek. Bezzasadne jest dopatrywanie się przez skarżącą analogii pomiędzy jej sytuacją, a sytuacją inwalidy I lub II grupy, a w konsekwencji domaganie się zmniejszenia wysokości składek o 50%, jak przyjął to w odniesieniu do takich osób Sąd Najwyższy w uchwale z 9 grudnia 1994 r., II UZP 35/94 (OSNPIUS 1995 nr 9 poz. 111). Uchwała ta dotyczyła zupełnie innego zagadnienia, jednakże i w jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że adwokaci mający uprawnienia

emerytalno-rentowe i nadal wykonujący zawód podlegają w dalszym ciągu wszystkim rygorom w zakresie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. W tym zakresie nawiązano do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1992 r., II UZP 16/91 (OSNCP 1992 z. 5 poz. 66), w pełni ją dzieląc.

W kasacji wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 2 pkt 1 i art. 60 ustawy o z.e.p. oraz art. 24 i 37 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze i domagała się zmiany wyroków Sądu I i II instancji. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że Sąd Apelacyjny mechanicznie powtórzył za Sądem I instancji te same przepisy, przyjmując je jako podstawę rozstrzygnięcia, mimo że nie dają one odpowiedzi na postawione przez skarżącą problemy. W szczególności oba Sądy wykazywały konieczność zastosowania przepisów dotyczących pracowniczego ubezpieczenia społecznego, natomiast nie ustosunkowały się do problemu nierówności podmiotów prawa w zakresie uprawnień emerytalnych. Skarżąca zaś pragnie uzyskać wyjaśnienie, dlaczego adwokat - emeryt pobierający świadczenie i wykonujący zawód w ograniczonym wymiarze znajduje się w gorszej, gdyż przymusowej, sytuacji niż emeryt pobierający świadczenie i pracujący w ograniczonym wymiarze, lecz w innym zawodzie niż adwokatura. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1992 r. została podjęta właśnie dlatego, że chodziło o "wyraźne uregulowanie" sytuacji adwokatów posiadających uprawnienia emerytalne, lecz nie pobierających świadczeń, a wykonujących zawód bez ograniczeń kwotowych. Należy zgodzić się z treścią tej uchwały, albowiem adwokaci, którzy nadal prowadzą kancelarie w pełnym zakresie dokonali wyboru pozostania w zawodzie, mimo przysługujących uprawnień do świadczeń emerytalnych, których nie pobierają. Sąd I instancji natomiast nie zwrócił uwagi "na różnicę pomiędzy uprawnieniem do świadczenia emerytalnego a pobieraniem takiego świadczenia przez adwokata" i przyjął, jakoby skarżąca wykonywała zawód adwokata, nie była emerytką, pobierającą świadczenie. Zdaniem wnioskodawczyni w dalszym ciągu brak jest podstaw prawnych do pobierania przymusowych składek na ubezpieczenie społeczne od emerytów, którzy pobierają świadczenie i są ograniczeni kwotowo w zarobkach. Składka na ZUS w obecnej wysokości 280 zł stanowi bez mała 1/2 dochodu emeryta, jaki może on uzyskać w wyniku pracy, nie zawieszając prawa do emerytury. Na tym przykładzie widać, iż emeryt adwokat znajduje się w gorszej sytuacji niż "emeryt w innym zawodzie", który nie płacąc składki na ZUS, może zarobić kwotę dopuszczalną tj. około 600 zł, bez zawieszania prawa do emerytury. Taka sytuacja wytwarza nierówność podmiotów na gruncie przepisów prawa ubezpieczeniowego i wymaga jednoznacznego uregulowania. Sąd Apelacyjny orzekając w tej sprawie nie dostrzegł istoty problemu i dokonał rozszerzającej interpretacji - przyjmując, iż uchwała Sądu Najwyższego dotyczy wszystkich adwokatów bez względu na to, czy są emerytami pobierającymi świadczenia, czy też adwokatami, którzy zawiesili pobieranie emerytury i wykonują zawód w pełnym zakresie, bez ograniczeń kwotowych. Ponadto, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, między sytuacją inwalidy I lub II grupy, a emerytem występuje analogia, albowiem osoby te są ograniczone w zdolności do zarobkowania, bądź np. z uwagi na kalectwo, bądź z uwagi na ubytek sił życiowych. Dlatego składka na ubezpieczenie społeczne w przypadku wnioskodawczyni winna być zmniejszona, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 grudnia 1994 r., II UZP 35/94 w stosunku do inwalidów. Wnioskodawczyni jest inwalidką III grupy od 1984 r. z powodu choroby

serca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew zarzutom podniesionym w kasacji, rozstrzygnięcie Sądów obu instancji nie nasuwa żadnych zastrzeżeń w świetle obowiązujących przepisów prawa. Uzasadnienia wyroków wykazują, iż Sądy rozważyły żądanie wnioskodawczynie w sposób wszechstronny, nawiązując do mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa oraz ukształtowanego na ich tle orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Zagadnienie obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez adwokatów, którzy nabyli uprawnienia emerytalne, zostało już wyjaśnione przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 1992 r., II UZP 16/91. Sąd Najwyższy po dogłębnej analizie obowiązujących przepisów prawa stwierdził w tej uchwale, że adwokat, który wykonuje zawód indywidualnie na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze i ma uprawnienia emerytalne, podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z art. 24 w zw. z art. 37 tej ustawy. Oznacza to, że nadal podlega on pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, co skutkuje obowiązkiem opłacania składki na pracownicze ubezpieczenie społeczne przez cały czas wykonywania zawodu, niezależnie od wysokości uzyskiwanego dochodu. W pracowniczym ubezpieczeniu społecznym z nabyciem prawa do emerytury lub renty nie wiąże się - w przypadku kontynuacji zatrudnienia - ustanie obowiązku ubezpieczenia, a w tym obowiązku opłacania składek. Objęcie adwokatów - jak to podkreślono w uzasadnieniu powołanej uchwały, pracowniczym ubezpieczeniem było wyrazem szczególnego uprzywilejowania. Zakres przedmiotowy świadczeń przysługujących z tego systemu emerytalnego, jak i warunki wymagane do uzyskania niektórych świadczeń, (na przykład gdy chodzi o prawo do renty inwalidzkiej), są korzystniejsze w porównaniu do systemu ubezpieczenia innych osób samodzielnie zarobkujących. Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że jakiegokolwiek zmiany w zakresie ubezpieczenia społecznego adwokatów wymagają interwencji ustawodawczej. Wobec tego, iż powołana wyżej uchwała została opublikowana, Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie, nie widzi potrzeby przytaczania w szerszym zakresie zawartych tam argumentów prawnych. Z uzasadnień Sądów obu instancji, jak i uzasadnienia kasacji, wynika ponadto, że uchwała ta jest znana, a jedynie wnioskodawczynie uważa, że jej sytuację należy potraktować odmiennie, w przeciwnym bowiem razie występuje pokrzywdzenie i nierówność podmiotów prawa w zakresie uprawnień emerytalnych. W związku z tym zarzutem Sąd Najwyższy podkreśla, że składka na ubezpieczenie społeczne jest opłacana od wszystkich osób podlegających pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, w tym od osób mających uprawnienia emerytalne i wykonujących zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Składką na ubezpieczenie społeczne obciążone jest bowiem wynagrodzenie każdego pracownika, przy czym poczynając od 1 stycznia 1990 r. wysokość składki nie jest już zróżnicowana, ponieważ odstąpiono od radykalnej jej obniżki po nabyciu prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej. Dlatego nie można mówić o pokrzywdzeniu w tym zakresie adwokatów, jak to sugeruje wnioskodawczynie. Konkludując należy więc stwierdzić, że podleganie adwokatów nadal pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu powoduje, iż odnoszą się do nich wszystkie rygory w zakresie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Wbrew zarzutom kasacji, uchwała Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1994 r., II UZP 35/94, nie podważa tego stanowiska. Wręcz przeciwnie, potwierdza je. Świadczy o tym treść uzasadnienia uchwały (pkt 2). Z przytoczonych tam rozważań wynika bowiem, że przepis art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 46, poz. 201 ze zm.), obniżający o 50% składkę na ubezpieczenie społeczne od osób zatrudnianych na podstawie umowy o pracę, będących inwalidami I lub II grupy, należy stosować także do adwokatów wykonujących zawód indywidualnie, ponieważ podlegają oni także pracownicemu systemowi ubezpieczenia społecznego. Dlatego konsekwentnie powinni korzystać także z ulg wprowadzonych co do wysokości składek w przypadku osób niepełnosprawnych, zaliczonych do I lub II grupy inwalidów. Wnioskodawczyni tym wymaganiom nie odpowiada. Jak bowiem sama podaje jest zaliczona tylko do III-ej grupy inwalidów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy stwierdza, iż żaden z przepisów prawa wymienionych w kasacji nie został naruszony, w związku czym kasacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw podlega oddaleniu na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====